№ 163. Warszawa, Poniedziałek 29 Listopada (11 Grudnia) 1876 r. Rok I.

WARUNKI PRENUMERATY. w Warszawie: Rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1, miesięcznie k. 35. Za odnoszenie do domu, dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

ANTRAKT

GAZETA TEATRALNA

WARUNKI PRENUMERATY. na Prowincji: Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 k. 50.

Numer pojedyńczy kop. 5.

wychodzi codziennie, nie wyłączając Niedziel i Świąt.

BIURO REDAKCJI, oraz KANTOR GŁÓWNY i EKSPEDYCJA przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415 (15), w Pałacu Hr. St. Potockiego.

CENA OGŁOSZEŃ w SAMYM ANTRAKCIE. Jeden wiersz, petitem, lub jego miejsce, na jeden raz kop. 10, na 3 razy k. 20, na 6 razy kop. 30. Cena ogłoszeń w Dodatku o połowę mniejsza.

Reklamy przyjmują się po kop. 15 od wiersza.

Dziś św. Damazego Papieża W. Jutro św. Aleksandra i Synezyusza.

= Wczoraj w kościele ś-go Józefa Oblubieńbieńców na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru, obchodzony był odpust ś-tej Barbary, bractwa rybaków i przewoźników, które ze świtłem jarzącem asystowało nabożeństwu. Wotywę przed ołtarzem uroczystującej patronki, odprawił ks. Goljan, vice Regens Seminarjum. Summę celebrował ks. Matałyński wikarjusz Archikatedry, słowo Boże głosił ks. Ruśkiewicz Regens Seminarjum. Amatorowie w czasie wotywy odśpiewali mszę Deutschmana, w czasie zaś sumy mszę Piotrowińską Moniuszki.

= Jutrzejsza uroczystość ś-go Aleksandra męczennika, obchodzoną będzie odpustowem nabożeństwem, w kościele pod Jego wezwaniem istniejącym, w przyszłą niedzielę t. j. dnia 17 b. m.

= Podpisy Najpoddanniejszego Adresu mieszkańców miasta Warszawy, zamieszczonego we wczorajszym N-rze „Antraktu.“

Oryginał podpisali: Aleksander Ostrowski, hrabia Zygmunt Wielopolski margrabia Myszkowski, Jan Karnicki, hrabia Karol Jezierski, hrabia Stanisław Ostrowski, książe Władysław Lubomirski, Tadeusz Bujno, prałat Zwoliński, administrator archidjecezji warszawskiej, pastor i superintendent Spleszyński, Stanisław Zamoyski, Tomasz Zamoyski, książe Maciej Radziwiłł, Stanisław Karski, Lucjan Woyniłłowicz, hrabia Seweryn Uruski, Longin Gudowski, senator Skibicki, Leon Epsztejn, baron Stanisław Lesser, Jan Bloch, Teofil Piotrowski, Jakób Löwenberg, Edward Grabowski, doktor Ludwik Natanson, Teofil Fukier, Józef Rentel, baron Fränkel, Jan Zawisza, Józef Rawicz, Fr. Słupski, Jakób Janasz, Karol Lilpop, Jan Kasperski, Władysław Frąckiewicz, Jan Epsztein, Jan Schlenker, Gustaw Bloch, Józef Kercelli, B. Kroll, Witold Narkiewicz-Jodko, Fryderyk Temmler, Józef Majewski, Władysław Brzosko, Jan Jasiński, Władysław Dobrski, Józef Morawski, Piotr Zapałowicz, Mikołaj Stępkowski, Leon Borzęcki, doktor Adam Gliszczyński, Paweł Lanckoroński, Paweł Cybulski, August Jenike, L. Zieriński, Władysław Radwan, Fr. Komierowski, Hipolit Truszkowski, Jakób Pik, L. Szymanowski, Seweryn Smolikowski, August Baranowski, Antoni Salerno-di-Colonna, Stefan Sommer, St. Drzewiecki, J. Tarnowski, Stanisław Szuberski, Aleksander Oskierko, Saturnin Dutkiewicz, Andrzej Brzeziński, Leon Lenartowicz, Al. Budziński, R. Kuczyński, J. Olszewski, Maurycy Laski, Adam Biernacki, Juljan Penkala, K. Pohorecki, Leopold Babczyński, Władysław Rudnicki, Wincenty Majewski, Jan Mieczkowski, Juljan Różycki, Władysław Borkowski, Władysław Bednawski, i oprócz tego następuje 736 podpisów.

Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy łaskawie adres pomieniony, Najwyżej rozkazać raczył: podziękować mieszkańcom miasta Warszawy za wynurzone przez nich uczucia wiernopoddańcze. *(Warsz. Dn.)*

= Na wczorajszym koncercie Lewandowskiego i Kuhne, osób było dużo — zapełniająca salę, publiczność klaskała obficie.

Podobał się polonez, zatytułowany „Przyjaźń“, grany dwukrotnie na ogólne żądanie. Ten sam los szczęsny spotkał drobne a śliczne Ständchen Forstera, aplauzy zaś dla pana Lewandowskiego, hucznie się rozlegały po dowcipnem jego potpourri nazwanem Chaos muzyczny. Rozpoczęty hucznym polonezem, wesoły ten zbiór melodij zawiera ze trzy piosnki ludowe, po których uderzył dzwonek — świsnęło coś maszynę przypominające i prędki galop lokomotywę imitować próbował, co mu się ku wielkiej uciesze słuchaczów udało.

Dla czego zamiast uwertury Suppego z „Lekkiej kawalerji“ słyszeliśmy nieśmiertelnego Rajmonda. Bóg to raczy wiedzieć i pan Lewandowski.

= Po drugiej części koncertu wczoraj z pięcuset gości Doliny, zaledwie dwa sta, pozostało, inni może spieszyli się do teatru na „Drzemkę“ a może na swobodną w kółku familijnem pogawędkę. Program jak zwykle 15 numerowy, jednym tylko utworem

Przegląd Literacki.

Ziemia i jej mieszkańcy, zebrał Stanisław Stroynowski, 1877 r.—Z domu i ze szkoły, opracował według źródeł niemieckich i zastosował dla naszych dzieci, Józef Grajnert, 1877 r. —Z Rodzinnej Zagrody, życiorysy, napisał K. Wł. Wojcicki, 1377.

Od lat kilku, naszą literaturę naukową, przeznaczoną dla młodzieży, pomnażają nowe i liczne publikacje. Na brak książek, tego rodzaju, nie możemy się skarżyć, a z drugiej strony, należy nam zaznaczyć, że niedorzeczne dykteryjki, z dawniejszych lat, jak naprzykład: „Powieści żółte“, „Pani Dulska“ i t. p. liche produkcje, ustąpiły miejsca pracom poważniejszego pokroju. Wydawcy nasi zrozumieli, że dzieci potrzebują zdrowego ziarna, i postarali się zadość uczynić tej potrzebie. Nie zawsze przecież, w dziełkach takich, spotykamy się z formą odpowiednio zastosowaną do pojęć wieku dziecinnego. Już to nie mylił się wcale ten, kto orzekł, że trudniej pisać książkę dla dziatwy, niż rozprawy naukowe. W rzeczy samej potrzeba tu wiele jasności w wykładzie, która nie zawsze znachodzimy nawet u wytrawnych pisarzy-pedagogów. W roku bieżącym, z nowości wydawniczych, przeznaczonych dla świata dziecięcego, notujemy „Bibljotekę illustrowaną dla młodzieży“, którą pomnożyły trzy publikacje, nakładem księgarza Hösicka wydane.

W pierwszej z nich „Ziemia i jej mieszkańcy“, autor skreślił, w zajmujących obrazach, jeografję fizyczną ziemi, przechodząc z kolei wszystkie pięć części świata. Można tę jeografję nazwać „podróżą malowniczą“, ze względu na obrazowe opisy krajów i obyczajów ludów, z jakich się składa. W pierwszej części dziełka, p. Stroynowski pomieścił „obrazy ziemi w ogólności“, drugą poświęcił zarysom ludów zamieszkujących ziemię. Podział to trafny, niepotrzebnie tylko autor, w pierwszym dziale, pomieścił rzecz o epokach: kamiennej, bronzowej i żelaznej, i budowlach nawodnych, gdyż brak, zapewne, miejsca, nie dozwolił mu przedmiotu rozwinąć, a streszczenie, jakie podał z faktów archeologji przedhistorycznej, wiele do życzenia pozostawia. Określenia autora, że obecnie żyjemy w epoce żelaznej, gdyż kruszec ten jest obecnie w najpowszechniejszem użyciu, przyjąć nie możemy.

Wiek żelazny dawno już ubiegł, sięga on przedhistorycznej epoki, a dziś nietylko z żelaza, ale ze wszech metalów przemysł korzysta. Bądź co bądź, całość pracy autora, jest cennym wielce nabytkiem dla literatury poświęconej dziatwie. Książka ta zaleca się dobrym wyborem i formą wielce udatną.

Z mniejszym talentem opracowane jest dziełko pana Józefa Grajnerta, pod tytułem: „Z domu i ze szkoły“—więcej tu gawędziarstwa niż rzeczy, i wybór niezawsze szczęśliwy. Co tam porabia naprzykład baśń leśna: „Taniec chrząszczy pod jodełką“, powiastka licha, która zresztą wpajać może w dzieci fałszywe pojęcia o przyrodzie. Pan Grajnert, jak widać, nie jest naturalistą, gdyż ptaki zwane *marabutami*, określił nic nie objaśniającym ogólnikiem: *ptaki afrykańskie.* Nie idzie przecież zatem, abyśmy nie uznawali zalet tej publikacji—autor ma niezaprzeczony dar opowiadania, w sposób zajmujący i przystępny, i złożył tego nowe dowody „w domu i szkole.“

Pan Wójcicki w „Rodzinnej Zagrodzie“ dał w upominku dziatwie, aż czterdzieści pięć życiorysów mężów słynnych w naszym kraju, w XVI i XVII wieku.— Zbytecznem byłoby tu rozszerzać się nad użytecznością tej książki, którą dzieci będą niewątpliwie odczytywać z wielkiem zajęciem i korzyścią. Dziełko to, ze względu na jego obrobienie, przeznaczone głównie dla starszej młodzieży, zawiera w sobie wiele ciekawych wiadomości, które autor ujął w ponętną całość—tekst przytem zdobią drzeworyty i przyznać potrzeba, dość staranne.

W ogóle „Bibljoteka illustrowana dla młodzieży“, w której skład, obok tu wymienionych dziełek, wchodzą dawniej wydane, jako to: „Mały i wielki świat dziecięcy.“ „Złota książka“ i „Dobre dzieci“ jest wcale pożyteczną publikacją, którą też śmiało możemy polecić rodzicom. *W. N.*

krajowej muzy, Mazurem Moniuszki, do baletu „Montechristo“, napisanym a instrumentowanym ślicznie się odznaczał.

Za to słyszeliśmy dwa sola na trąbkę i skrzypce, z których drugie a mianowicie „Romans Vieutemps'a“ odegrane przez Skalmera, pokazało, że wykonawca posiada technikę dosyć już wyrobioną, ale nie ma owego serdecznego ciepła, co to każde dzieło piętnem talentu cechuje. Lepiej poszedł polonez koncertowy Sonenfelda, prowadzony przez pana Mernitza.

= Dziś od godziny 10 rano, na scenie teatru Wielkiego, odbywa się próba jeneralna, zapowiedzianej repertoarem na jutro opery Münchheimera „Stradjota“.

= Wczoraj bawiący w Warszawie fortepianista, p. Zarębski, zaproszony przez dyrektora Instytutu muzycznego, w obec jego profesorów i uczniów, wykonał w jednej z sal tegoż Instytutu dziesięć sztuk, pomiędzy któremi, Sonatę 109 Bethovena, walc Szopena, Polonez Moniuszki i kilka swoich kompozycji.

= Pan Deryng Emil, ojciec utalentowanej artystki, obejmuje od czwartku obowiązki reżysera dramatu, komedji teatrów warszawskich osierocone usunięciem się pana Bogusławskiego. Przy sposobności nadmieniamy, że nowy reżyser, uczeń Kudlicza, był kolejno artystą dramatycznym w Wilnie (zarazem i reżyserem) w Krakowie i Lwowie, że debiutował — w Warszawie, dyrygował teatrem w Dynaburgu i jest autorem dramatu „Bracia Morawczycy“ i znanego ze scen prowincjonalnych obrazka p. t. „Gwiaździarka“ na ostatni konkurs warszawski w 1876 r. zaś napisał komedję „Złoto i Szych“.

= Panna Morzkowska, córka znanej powieściopisarki, kształci się obecnie pod kierunkiem maestra Wahtla w Paryżu na śpiewaczkę opery.

= W Płocku we wtorek zeszły, grano „Poskromienie złośnicy“ za dochód straży ogniowej ochotniczej tegoż miasta, dawano też dramat Fryderyka Soulié p. t. „Chatka pod lasem“.

= „Stryj Sam“ komedja Sardou będąca pamfletem obyczajów amerykańskich, grana w Warszawie podczas sezonu letniego, cieszy się obecnie powodzeuiem w Lublinie.

= Dnia 5 Grudnia odbył się z powodzeniem-w Lubelskim teatrze benefis p. J. Szymborskigo, na który dano sztukę tłumaczoną z francuzkiego p. t. „Stary kapral Napoleoński“.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

Komitet „Bazarowy“.

Na mocy zezwolenia JW-go Głównego Naczelnika Kraju w dniach 2 (14), 3 (15), 4 (16) i 5 (17) b. m. i r. urządzony zostanie w Salach Redutowych „Bazar“, jak w latach poprzednich, na dochód ubogich pod opieką Warsz. Tow. Dobroczynności zostających. Bliższe szczegóły ogłoszą afisze, a Komitet podaje poniżej listę JW. i WW. pań, które w Bazarze sprzedaży podjąć się raczyły, jak również pp. Artystów i Kupców i nadmienić uważa za stosowne, że wszystko sprzedawane będzie, po tychże zupełnie cenach, co w handlu, a w wielu razach nawet po cenach niższych, jak na przykład w zakładzie fotograficznym p. Jana Mieczkowskiego, który produkcje i bony na takowe, przez cztery dni trwania „Bazaru“ sprzedawać będzie o 25% niżej praktykowanych cen w jego zakładzie.

Oprócz rzeczy zbytkowych, znajdować się będą w „Bazarze“ artykuły pierwszych i niezbędnych potrzeb, jak naprzykład: bony na drzewo, węgle, naftę, mleko, towary kolonialne, herbatę i t. d. książki, kalendarze. Komitet przeto, w obec wzrastającej nędzy, a tym samem i większych wydatków, ma niepłonną nadzieję, że Szanowna publiczność zaopatrując się w „Bazarze“ w towary, artykuły i przedmioty na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia każdemu niezbędne, raczy tym sposobem bez uszczerbku dla siebie poprzeć jego usiłowania.

Prezydujący w Komitecie
Kazimierz Dobiecki.

Sekretarz
Juljan Heppen.

I tak JW. i WW:

Nr. 1 p. Eli zakład artystyczny, heliominiatur i bony na takowe, panie Zofija z Hołyńskich Dialhów z córkami, Olgą i Aleksandrą — z hrabiów Kotzebue Baronowa Pilar de Pilchau, Jenerałowa hrabina Rozwadowska i Jenerałowa Własów.

Nr 2. Sklep. własny hrabianki Marji Krasińskiej, Julja z książąt Golicynów Górska, Ordynatowa hrabina Róża Krasińska, hrabina Hortensja Małachowska.

Nr 3. Sklep Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, z przedmiotami własnymi i komissowymi, oraz bony na węgle i drzewo: Marja z Madalińskich Czaplicka, panna Leontyna Czyżkowska, doktorowa Huppmann, panna Meylert, Elżbieta Nowodworska z córką Józefą, panna Kazimiera Wichrowska.

Nr 4 Luigi Consortini, wyroby florenckie z marmuru: Janowa Królikowska z córkami Marją i Zofją, Emiljanowa Skiwska z siostrą Aleksandrą.

Nr 5 A. Chodowiecki, materjały piśmienne i galanterja: Hrabina Helena Mikorska, hrabina Stanisławowa Ostrowska z córką Laurą, z Łuszczewskich księżna Marja Woroniecka z córką Teofilą i panną Heleną Komierowską.

N-ra 6 i 7 Altenberg i Robitscheck, olejodruki, książki i albumy, fotografje z obrazów malarzy polskich: panny Ludwika i Zofja Hauke, Marja z Hauków Kosińska i Marja z Młodzianowskich Pruszyńska.

Nr 8 Podgórski, lampy i bony na naftę: Emilja z Hochów Szwede z siostrami Matyldą i Anielą Hoch i panną Marją Szwede, Karolowa z Wernerów Temler z córką Karoliną.

Nr 9 Stefan Dobrycz i S-ka, towary kolonjalne, wina i delikatesy: Prezesowa z Bławackich Kruze z córką Zenejdą, jenerałowa A. Sobolewska z córkami Heleną i Zofją, jenerałowa Tacjana Starynkiewicz.

Nr 10 Gustaw Sennewald, księgarnia i skład nut: Emilja Bloch, Leonowa ze Skarzyńskich Epstejn, Paulina Jełowicka z panną Marją Hołowińską, hrabina Władysławowa Łubieńska z córką Marją.

Nr 11 E. Blumenthal, wyroby rękawicznicze i galanterja: Władysławowa z Reichmannów Janasz, Gertruda z Jawornickich Laska z córką i siostrzenicą.

Nr 12 „Union“ cygara i papierosy: Marja Bersohn, Jadwiga Kraushar.

Nr 13 Sklep z przedmiotami własnemi, oraz zebranemi staraniem pań: Julji Guttman, Wiktorji Krzywoszewskiej, Stefanji Leo, Maurycowej Zielińskiej: Julja Guttman, Wiktorja Krzywoszewska, Stefanja Leo, Maurycowa Zielińska.

Nr 14 S. A. Rosenblum, perfumy i galanterja: Cecylja z Chrzanowskich Wernerowa z panną Jadwigą Kozicką.

Nr 15 Wierzbicki i S ka, towary galanteryjne i zabawki dziecinne: Henryka z Fragetów Chłopicka, Adela z Krasnopolskich Konitz, konsulowa Paulina z Zabłudowskich Löwenberg, pani Julja z Karów Tafiłowska.

(d. n.)

= Przed wyjazdem, który dziś ma miejsce, pani Jakowicka fotografowała się wczoraj w zakładzie J. Mieczkowskiego, w różnych formatach, pozycjach i kostjumach.

Spodziewamy się, że wiadomość ta nie będzie obojętną, dla licznych wielbicieli talentu opuszczającej nas „divy“.

= Dziś mija lat 51 od Instalacji Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a to dnia 11 Grudnia 1825 r. w domu pod Nr. 1778, przy ulicy Sto-Jerskiej. Mieściła się ona później na Podwalu, w domu pod Nr. 500 lit. A, gdzie dziś urząd Cyrkułu 1 i 11, dopóki nie wybudowano obecnego gmachu.

= Po jutrze, jako w Środę po Niepokalanem poczęciu N. Marji Panny, przypada ostatni tegoroczny jarmark w mieście Mszczonowie, w powiecie Błońskim.

= Dnia 15 Grudnia r. b. odbędzie się w Lublinie koncert na korzyść ubogich pod opieką Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności. Udział w nim przyjmą amatorowie.

= „Wiadomości farmaceutycznych“, pisma redagowanego przez Magistra farmacji p. Jana Mrozowskiego, numer 11 za m. Listopad, wyszedł z druku.

= W tych dniach otwarto prenumeratę na dzieło p. t. „Monografja Lublina“ Władysława K. Zielińskiego.

= Wypada zwrócić uwagę niektórych z niższej klasy rodziców, że posyłanie małych dzieci do wodociągów i studni, osobliwie w zimie jest rzeczą co najmniej niestosowną. Okolice wodociągu lub studni są zwykle pokryte lodem, co spowodować może poślizgnięcie i potłuczenie się malca, a w razie jeżeli naczynie jest gliniane, nawet poranienie skorupami.

= Chodnik asfaltowy na ulicy Dzikiej, jest naprawiany obecnie. Pomijając już późną porę, na podobne roboty, które można było kilka miesięcy temu uskutecznić, zwracamy uwagę, że cała reperacja jest prawie chybioną, bo asfalt na mokrą położony powierzchnię nie może do niej dobrze przylgnąć, a w skutek tego prędko bardzo ulegnie nowemu zepsuciu, za którem potrzeba nowej łataniny w ślad pójdzie.

-a- Pamiętniki d-ra Strousberga, wyszłe już w języku niemieckim, mają wyjść wkrótce w przekładzie polskim.

= Nauczycielem Religji w Gimnazjum Radomskim mianowany został wikarjusz tamtejszy ks. Marceli Grajewski.

= Podobno niedługo już ma w Warszawie przybyć nowy zakład leczniczy prywatny — na 20 łóżek urządzony na choroby skórne specyjalnie leczący.

= Z powodu nagłego przybioru Wisły, woda w wodociągach jest straszliwie brudną.

= Dziś w trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy Loterji, znaczniejsze wygrane, padły jak następuje: Nr. 20,583 rubli 1,000 u Beksztejna w Białej, po rs. 500 na N-ra 4,839 u Edelmana w Kielcach, 6,925 u Hendlesa w Warszawie; 17,738 u Grünfelda w Łęczycy; 20,682 u Wołtykowskiego w Kielcach; 20,836 u Klejna w Warszawie; po rubli 200 na numera: 459, 1653, 5461, 8921 i 18249.

= Zmarli w zeszłym tygodniu: Józefa z Bieńkowskich Nidecka, wdowa po Tomaszu Nideckim, dyrektorze opery polskiej, lat 54; Felicja z Piotrowskich Piotrowska, lat 35; Józef Chołody b. professor gimnazjum, lat 50; Józef Bogusławski b. oficer b. wojsk polskich, obywatel ziemski; Julja z Kobylińskich Kozłowska, lat 72; Fanny Brisar, lat 76; Zygmunt Kozłowski uczeń klassy IV, gimnazjum VI, lat 16; Władysława z Hertików Kalinowska, lat 26; Jan Sawczyński emeryt, lat 86; Marja z Czyżewskich Załęska, lat 41; Włodzimierz Dębicki subjekt handlowy, lat 19; Eleonora z Piemerów Donnelsohn, lat 76; Mikołaj Łyszkiewicz urzędnik Magistratu m. Warszawy, lat 57.

-a- Drugie wystąpienie panny Donadio w Wiedniu, miało się odbyć d. 9 b. m. w „Cyruliku Sewilskim" a artystka obiecała na zakończenie trzeciego aktu zaśpiewać coś nowego... owe całemu światu znane warjacje Procha! Ale to nietylko panna Donadio która karmi publiczność staremi rzeczami; obejrzyjmy się koło siebie, to samo znajdziemy u nas, gdzie artystki niebardzo pohopne do nowości. Najczęściej na estradę występują z odwiecznemi utworami, których się uczyły na popis, będąc w szkole.

-a- W Wiedniu, d. 6 lutego r. p., ma odbyć się wielki bal studentów, na który już robią przygotowania. Dochód z tej tańcującej zabawy, będzie przeznaczony dla stowarzyszenia opieki nad chorymi studentami zostającego pod protektorjatem następcy tronu, arcyksięcia Rudolfa.

-a- Orkiestra wiedeńska damska pp. Ahman, Weinlich, poszkodowaną została podczas odbytej wycieczki koncertowej, po Niderlandach. Zrobiła w tym kraju bardzo dobre interessy ale cóż! kiedy pan kassjer uciekł ze wszystkiemi pieniędzmi i przepadł bez wieści.

-a- Smutny wypadek wydarzył się dyrektorowi truppy jeźdźców konnych Salamońskiemu w Berlinie. Podczas próby, koń uderzył go zadniem kopytem, w okolice łopatki i złamał mu ramię.

-a- W tych dniach, w Tryeście, podczas przedstawienia danego w Cyrku, dał się słyszeć krzyk kobiecy na galeryi i spostrzeżono uciekającego, porządnie ubranego, mężczyznę, a był to złodziej, który przystąpił do dzieła okradzenia owej pani, lecz się spostrzegła i zaczęła krzyczeć. Kilku ze spektatorów rzuciło się z krzykiem w pogoń za złodziejem; inni, niewiedząc co ten popłoch znaczy, zaczęli wołać — pali się!

Powstał w skutek tego ogólny popłoch, kobiety mdlały; — udało się jednak straży policyjnej, zimniejszą krew mającej publiczność cisnącą się do wejścia cyrkowego uspokoić, że niema ani ognia, ani żadnego niebezpieczeństwa i wielkie to szczęście, bo w Cyrku było do 3,000 osób, nie bez tego więc aby w ciżbie kto życia niepostradał lub ran nie odniósł, gdyby alarmu nie zażegnano.

Warunki konkursu dramatycznego krakowskiego na rok 1877.

1. Nagrodę 600 złr. (w. a.) otrzyma najlepsza, zdaniem komissji, komedja, osnuta na tle współczesnem lub historycznem, zapełniająca cały wieczór, w trzech aktach.

2. Nagrodę 300 złr. (w. a.), otrzyma najlepsza, zdaniem komissji, sztuka ludowa, ze śpiewami lub bez śpiewów. Gdyby nagroda 600 złr. (w. a.) nie została przyznaną, a komissja uznała to za potrzebne, podwyższy drugą nagrodę o sto reńskich, z pozostałego funduszu.

3. Komedje, oraz sztuki ludowe, zalecone przez komissję do grania, otrzymają 10 proc. tantjemy od czystego dochodu za każde przedstawienie, lecz mogą być grane tylko za zezwoleniem autora.

Utwory winny być nadsełane pod adresem dyrektora teatru, p. Koźmiana, w teatrze, przed 1 stycznia 1877 r. Jednak do 15 stycznia 1877 r. komissja przyjmować będzie nadsyłane utwory, lecz po tym ostatecznym terminie przyjmować ich nie będzie. Imię i nazwisko autora winny być dołączone w zapieczętowanej kopercie. Komissja rozpocznie swoje prace 1 stycznia 1877 r., a wyrok wydanym zostanie najpóźniej z końcem lutego 1877 r.

Skład komisji jest następujący: przewodniczący dyrektor Koźmian, pp. Estreicher, Klobukowski, Podwyszyński (reżyser), Edward hr. Raczyński. Lucjan Siemieński, Marjan Sokołowski, Ignacy Skrochowski, Szukiewicz, Stanisław Tomkiewicz. Do komisji należą także ofiarodawcy: hr. Franciszek Łubieński, hr. Artur Potocki, hr. Jan Zamoyski, książę Marcelli Czartoryski.

Zastrzeżenia uczynione na poprzednich konkursach krakowskich, co do sztuk drukowanych, granych lub odrzuconych przez komisję, obowiązują nadal.

Komisja uprasza o nadsyłanie czytelnych ękopismów.

-a- Niefortunny don Carlos, który, jak wiadomo, osiedlił się w Gracu, wyjechał do Moskwy i podróżować będzie incognito, pod nazwiskiem hrabiego Tolosy. Następnie pretendent do tronu hiszpańskiego, ma odbyć podróż na wschód. Po co?

-a- Jest projekt, ażeby po wyrestaurowaniu Sukiennic, w Krakowie, wydzierżawić piętro w połowie na wystawę sztuk pięknych, a w połowie na muzeum techniczno-przemysłowe.

-a- Pogrzeb professora uniwersytetu Jagelońskiego ś. p. Antoniego Walewskiego, odbył się w Krakowie d. 5 grud. Dr. Szujski, przewodniczący w komisji historycznej akademji krakowskiej, przemówił na grobie zmarłego.

-a- W berlińskiem etnograficznem muzeum, wystawione zostały po ich uporządkowaniu wykopaliska indyjskie, które wyszukane zostały staraniem p. Richarda Temple, Gubernatora Bengalu, p. Mitra i przesłane do Berlina na ręce D-ra Jagor dla muzeum. Muzeum to, wzbogacone zostało jednocześnie dragocennemi przedmiotami z południowego Turkiestanu.

-a- Austrjacki minister handlu, wniósł na posiedzenie izby deputowanych, projekt nabycia przez rząd, kolei żelaznych, gwarantowanych, które wpadły w deficyt i które zostają winne rządowi przynajmniej połowę gwarantowanego kapitału akcyjnego. Podług gazet wiedeńskich, prawo to odnosi się do następujących dróg żelaznych większych: których podajemy oryginalną niemiecką nazwę: Lwow - Czerniowce-Jassy Kronprinz-Rudolph bahn; Linz - Budweiser Linie der Elisabeth bahn; Erste Ungarisch - Galiziche Verbindungsbahn i Mährisch Schlesische Nordbahn.

-a- Wiadomość dla panów prawników. Wyszło w tych dniach, w Paryżu, drugie wydanie dzieła pp. Rivièra, Faustyn Hélie, i Paweł Pont p. t. "Codecs Francais et lois usuelles". Pierwsza edycja tego dzieła została wyczerpaną, w ciągu dwóch do trzech miesięcy.

-a- Na drodze tramwajowej, prowadzącej z Paryża od Łuku tryumfalnego do Courbevie, robiono d. 6 b. m., próby z nowym wagonem samochodem, poruszanym za pomocą ścieśnionego powietrza, systematu p. L. Mękarskiego. Wielu senatorów, deputowanych znajdowało się na próbie, która powiodła się znakomicie. Wagon, przestrzeń tam i na powrót, przebył, będąc zupełnie napełnionym pasażerami, w 31 minut.

-a- W obserwatorjum paryzkiem, ukończono ustawienie olbrzymiego aparatu obserwacyjnego, na który p. Beschofsheim, ofiarował dawniej 26,000 fr. Potrzeba było na pomieszczenie tego aparatu, wybudować nową izbę, mającą powierzchni 30 metrow a 5 metrów wysokości.

-a- W Brukseli tworzy się partja, sprzyjająca zasadzie palenia ciał ludzi po śmierci. Zawiązał się w tym celu komitet, pod przewodnictwem p. Bergé, profesora chemji. Już przeszło 400 osób, zdeklarowało się, iż po śmierci chcą, aby ich ciała spalone były.

-a- Losowanie dzieł sztuki w wiedeńskiem stowarzyszeniu sztuk pięknych, odbędzie się w tym roku, d. 15 grudnia w Künstlerhauzie.

— Dla czegoś żonko droga, tak płakała przy ślubie?...

— To tylko widzisz, tak pierwszy raz, za drugim przyrzekam Ci, że się poprawię.

TEATR WIELKI.

SERAFINA

Komedja w 5-ciu aktach, Wiktora Sardou, z francuzkiego.

Baron — —	Pan Żółkowski.	Zoe — —	Panna Figarska.
Serafina — —	Pani Niewiarowska.	Pelagja — —	Panna Micińska.
Montignac — —	Pan Królikowski.	Urszula, służ. (Serafiny)	Panna Bondasiewicz.
Agata — —	Pani Ostrowska.	Dominik, lokaj (Serafiny)	Pan Adler.
Iwona	Panna Popiel.	Sawinien, grom (Serafiny)	Pan Tatarkiewicz S.
Plantrose — —	Pan Grzywiński.	Ambroży w usługach Montignac'a	Pan Dąbrowski.
Robert — —	Pan Tatarkiewicz J.	Służba.	
Chapelard — —	Pan Ostrowski.		
Sulpicjusz — —	Pan Szymanowski.	Rzecz dzieje się w Paryżu.	

TEATR ROZMAITOŚCI.

ŻYCIE PARYZKIE

Operetta komiczna, w 5 aktach. Pp. Meilhac i Halevy. Przekład Chęcińskiego. Muzyka Offenbacha.

Baron de Gondremarck —	Pan *Ziołkowski*.	Gontran — —	Pan *Brykner*.
Baronowa, jego żona —	Panna *Leśniewska*.	Józef, przewodnik — —	Pan *Kawecki*.
Bobinet — — —	Pan *Zakrzewski*.	Leonia — —	Pani *Glińska*.
Raoul de Gardefeu —	Pan *Chodźko*.	Ludwika — —	Panna *Pauseback*.
Gabryella — —	Panna *Wojakowska*.	Anna — —	Panna *Engelke*.
Paulina — — —	Panna *Wolska*.	Urzędnik kolei — —	Pan *Krowicki*
Metella — — —	Panna *Mellerowicz*.	Alfons, lokaj Pada de Gardefeu —	Pan *Borawski*.
Brazylijczyk — —	P. *Matuszyński*.	Pokojówka baronowej — —	Panna *Cybe*.
Frick — — —	P. *Szczepkowski*.	Klara — —	Panna *Gano*.
Prosper — —	Pan *Ruszkowski*.	Mieszkańcy Paryża — Podróżni —	
Urban — — —	Pan *Suszyński*.	Urzędnicy i służba kolei — Celnicy —	
Pani de Quimper-Caradec —	Panna *Grabowska*.	Goście zaproszeni na bal kostjumowy — Garsony.	
Pani de Folle-Verduc —	Panna *Rybicka*.		

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Jutro w teatrze Wielkim: „Stradiota“. W Małym: „Dworacy Niedoli“.

Początek o godz. 7½ wiecz.

Дозволено Цензурою, Варшава 29 Ноября 1876 г.—w Drukarni M. Ziemkiewicza Krakowskie-Przedmieście, Nr. 415.
Wydawca i Redaktor Jan Mieczkowski.